

Edward Gierek
przyjął J. Kempnego

27 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce, członka Prezydium, sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Josefa Kempnego. W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 28 sierpnia 1973

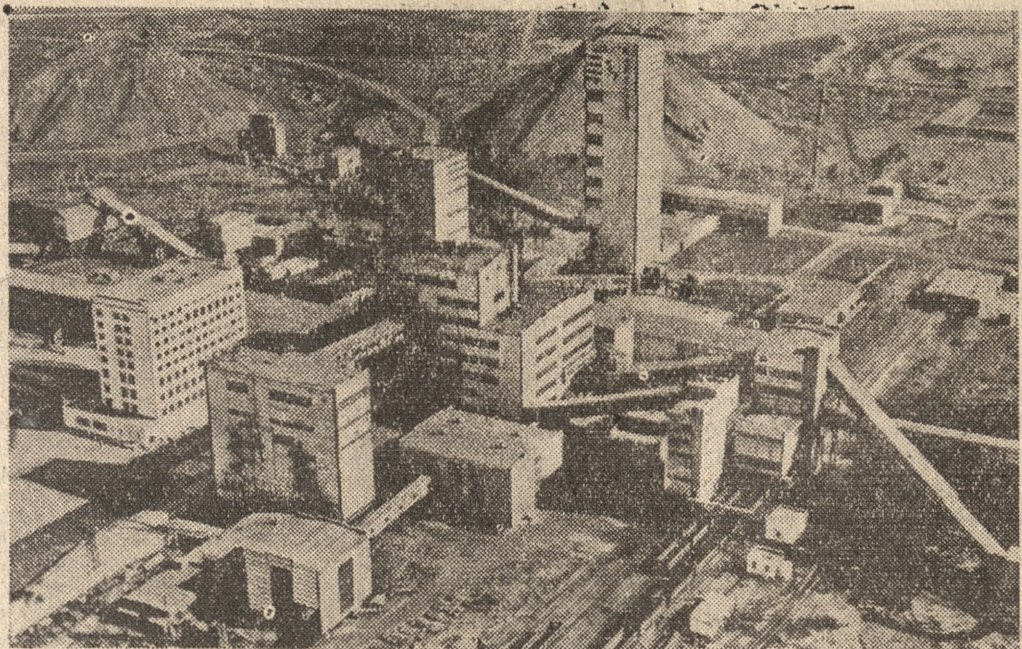
Nr 202 (9175)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II. 1945

Kopalnia „Siewiernaja”



Radziecka kopalnia „Siewiernaja” — największa w zagłębiu peczerskim. Urobek w ciągu doby wynosi 1000 ton węgla.
CAF — TASS

Okazja do spotkań filatelistów



Światowej Wystawie Filatelistycznej „Polska-73”, która za interesowanie nie słabnie, towarzyszy szereg imprez artystycznych oraz spotkań filatelistów z kraju i zagranicy.

Wczoraj w pawilonie wystawowym nr 38 odbyło się spotkanie dwóch klubów: „Polonica” z siedzibą w Poznaniu i „Copernicana” z Olsztyna. Klub „Polonica” istnieje od 9 lat, a zrzeszający filatelistów z całego kraju rozpoczął swoją działalność od zbierania znaczków zagranicznych o tematyce polskiej.

Wczorajsze spotkanie poświęcone było omówieniu jednego z ważniejszych wydarzeń tego klubu — wydania drukiem katalogu znaków pocztowych. Prace nad jego opracowaniem dobiegają końca. Katalog, którego autorami są: Władysław Michałowski ze Szczecina i Jan Panika z Oliwy, ma się ukazać w pierwszej połowie przyszłego roku.

W spotkaniu uczestniczyli także filatelisci. Polacy z pochodzenia, zamieszkali obecnie w różnych krajach, m. in. w USA, Kanadzie, Gwatemali i Belgii. Ten ostatni kraj reprezentowali członkowie Robotniczego Klubu Filatelistów (górniczy).

Gościem spotkania był także Leon Bilak, pochodzący z Pleszewa, a od wielu lat zamieszkały w Gwatemali. Filatelista jest od 55 lat. Jego zbiory znaczków pocztowych należą do ciekawszych na świecie. Na wystawie „Polska-73” kolekcje L. Bilaka prezentują historię poczty w Gwatemali i Ameryce Środkowej. Do rzadkości filatelistycznych jednak należy przede wszystkim seria znaczków

z trzech kolorach z podobizną prezydenta Gwatemali z jednej strony, z drugiej — Leona Bilaka. Niewiele osób w tym dalekim kraju spotkał taki zaszczyt.

Zainteresowani Gwatemalą, zwłaszcza reprezentantem tego kraju, mogą się z nim spotkać 29 bm. o godz. 18 w poznańskim Klubie MPiK przy ul. Ratajskiej 39. Spotkanie połączone będzie z wyświetlaniem przeżyci z Gwatemali. Bezpłatne karty wstępu można odebrać w czytelni MPiK-u. (a)

PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
KROKO
TELEFON-PA
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

W hołdzie poległym

26 bm. społeczeństwo stolicy uczciło pamięć członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej, którzy przed 29 laty zgineli w czasie bombardowania pod gruzami kamienicy przy ul. Freta na Starym Mieście.

Omówienie zadań ZNP

Omówieniu zadań organizacji związkowych w nadchodzącym roku szkolnym poświęcone było posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego 27 bm.

Zjazd farmakologów

Z udziałem 400 naukowców, w tym 100 z zagranic, rozpoczęły się 27 bm. w Łodzi obrady IV Krajowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego.

Spotkanie E. Rust-B. Borysow

Prezes Amerykańskiej Izby Handlowej E. Rust, który na czele amerykańskiej delegacji przybył do Moskwy spotkał się z B. Borysowem, przewodniczącym Prezydium Radzieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej.

H. Lopes — premierem

AFP donosi, że w stolicy Ludowej Republiki Konga — Brazzaville, podano oficjalnie do wiadomości, że niszczyciel Henri Lopes, członek Biura Politycznego Kongijskiej Partii Pracy oraz były minister spraw zagranicznych tego kraju, został mianowany premierem.

PAP

Konsultacje polityczne w Bonn

27 bm. w Bonn odbyły się robocze rozmowy polsko-zachodniemieckie, poświęcone problematyce bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Przede wszystkim omawiano zagadnienia związane z drugą fazą konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, jaką rozpocznie się w Genewie. Poruszono także niektóre problemy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej w związku z rozmowami, jakie rozpoczyna się w końcu października br. w Wiedniu.

Ze strony polskiej rozmowy prowadził wiceminister spraw zagranicznych, Jan Bisztyga z udziałem ekspertów. Ze strony NRF w rozmowach uczestniczył sekretarz stanu w MSZ, Paul Frank. (PAP)

Podróż K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim opuścił Genewę udając się do Damasku, który będzie pierwszym etapem jego 9-dniowej podróży do czterech krajów arabskich i Izraela. Przed odjazdem z Genewy Waldheim spotkał się dwukrotnie ze swym specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód, G. Jarringiem.

M. Jobert w Hiszpanii

Do San Sebastian przybył w poniedziałek francuski minister spraw zagranicznych M. Jobert na rozmowę z szefem dyplomacji hiszpańskiej L. L. Rodo.

Proces w Moskwie

27 bm. rozpoczął się w stolicy ZSRR proces przeciwko Piotrowi Jakiriowi i Wiktorowi Krasinowi, oskarżonym o współpracę z „ludowym związkiem pracowniczym”, którego celem było obalenie obecnego ustroju ZSRR. Oba członkowie przynajmniej się do winy.

Rozmowy Sadat-Fajsal

21 sierpnia prezydent Egiptu, A. Sadat, złożył niespodziewaną wizytę w Arabii Saudyjskiej, gdzie spotkał się z królem Fajsałem. Powołując się na informacje, uzyskane w politycznych kołach w Bejrucie, korespondent UPI pisze, że tematem rozmów przeprowadzonych przez obu przywódców była sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Plk Kadafi w Kairze

Przywódca Rady Rewolucyjnej Libii, plk Kadafi przybył 25 bm. z niespodziewaną wizytą do Kairu.

Przedstawicielstwo PFL

W celu umocnienia przyjaźni, zwartości i długotrwałej współpracy między narodami Laosu i Wiet

VII Międzynarodowy Kongres Sławistów zakończył obrady

Wczoraj w ostatnim dniu VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów, rozpoczęły obrady sekcje językoznawstwa i literaturoznawstwa. W pierwszej z nich większość wygłaszanych doniesień naukowych dotyczyła słowotwórstwa i gramatyki w języku rosyjskim. W drugiej omawiana była m. in. twórczość Cypriana K. Norwida, Juliusza Słowackiego, Jana Kasprzowicza, a z pisarzy radzieckich — Maksyma Gorkiego.

Kongres wykazał, że sławistyka — nauka o języku i kulturze narodów liczących łącznie około 350 mln ludności — jest dziedziną rozwijającą się.

Dowodem międzynarodowego zainteresowania nią jest udział w warszawskich obradach około 1000 naukowców z krajów niesłowiańskich.

Międzynarodowe kolokwium techniki

Problemy pierwszej rewolucji przemysłowej omawiali na ukowcy z 11 państw na kolokwium „Industrializacja rolniczych krajów Europy Środkowej i Południowej w latach 1850 — 1918”, rozpoczętym 27 bm. w Jabłonnie. Jest to trzecia tego typu impreza, zorganizowana przez Komitet Międzynarodowej Współpracy w zakresie historii techniki (ICOHTEC). Poprzednie odbyły się we Francji i w Związku Radzieckim.

Obrady, które potrwać do 1 września dotyczą m. in. roli, jaką w rozwoju przemysłu w krajach Europy Środkowej i Południowej odegrał napęd parowy, elektryfikacja kolei i migracje siły roboczej.

Jak poinformował dziennikarza PAP przewodniczący ICOHTEC, prof. Eugeniusz Olszewski z Politechniki Warszawskiej, obrady historyków techniki mają znaczenie nie tylko dla badaczy przeszłości. W ich toku ujawniane są społeczne i gospodarcze prawidłowości, stwarzające warunki dla skutecznego przejmowania nowoczesnej techniki oraz samodzielnego tworzenia przodującej techniki światowej.

PAP

Po tygodniu toczących się w Warszawie, obrad zakończył się VII Międzynarodowy Kongres Sławistów. Było to największe i najbardziej pracowite zgromadzenie przedstawicieli tej dyscypliny od czasów kongresu inauguracyjnego, zorganizowanego w 1929 roku w Pradze. Wzięło w nim udział 2900 uczestników. Wygłoszono 900 referatów i komunikatów.

Nowym przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Sławistów został wybrany prof. Bratko Kreft z Jugosławii. Następny VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów odbędzie się w 1978 r. w Belgradzie. (PAP)

Nowe akcje irlandzkich bojówkarzy

Bojówkarze irlandzcy wysadzili w poniedziałek bar w pobliżu protestanckiej katedry w Belfaście, w której odbędą się we wtorek uroczystości pogrzebowe b. premiera Irlandii Północnej lorda Brookeborough. W uroczystościach tych weźmie udział premier W. Brytanii Edward Heath. Poniedziałkowa eksplozja była już trzecią od piątku ub. tygodnia w pobliżu katedry, która ma być jedynym miejscem publicznego wystąpienia premiera Heatha w czasie jego dwudniowego pobytu w Irlandii Północnej.

W związku z przyjazdem Heatha, w Belfaście podjęto szczególne środki ostrożności. Ponad 20 tys. żołnierzy i policjantów postawiono w stan pogotowia. Oprócz osobistej ochrony premiera, będzie go strzec wielu funkcjonariuszy w cywilu i policjantów.

PAP

Zmarł generał Wsiwołód Strażewski

25 bm. zmarł w Warszawie, przebywając na leczeniu, w wieku 76 lat generał dywizji Wsiwołód Strażewski, wieloletni dowódca wojsk radzieckich i polskich, uczestnik walk wyzwoleniczych z faszystami w latach II wojny światowej. Zmarły wniósł duży wkład w organizację i rozwój Ludowego Wojska Polskiego i umocnienie polsko-radzieckiego braterstwa broni.

*

Generał Wsiwołód Strażewski, wybitny żołnierz i komunist, służbę zawodową w Armii Radzieckiej rozpoczął w 1923 roku. W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w latach 1944 — 45 walczył w składzie Frontu Stalingradzkiego, 2 Ukraińskiego i Białoruskiego, m. in. jako szef sztabu korpusu 5 Armii. Jako oficer polskiego pochodzenia, w marcu 1944 r. skierowany został do Ludowego Wojska Polskiego, gdzie piastował funkcję szefa sztabu I Armii WP, a następnie był wiceministrem obrony narodowej. Później pełnił kolejno funkcje do wódcy okręgów wojskowych: Poznańskiego, Warszawskiego i Śląskiego. W 1956 r. powrócił do ZSRR. Za bohaterstwo przejawiane w walkach o wyzwolenie ziem polskich odznaczony został wieloma orderami radzieckimi i polskimi, m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyżem Wirtuti Militari IV klasy, Krzyżem Grunwaldu II klasy i Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

namu, postanowiono w jednym z rejonów Wietnamu Południowego, kontrolowanym przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego utworzyć przedstawicielstwo Patriotycznego Frontu Laosu.

Rozmowy zespołów NRD — USA

27 bm. w Berlinie rozpoczęły się rozmowy między zespołami roboczymi ministerstwa spraw zagranicznych NRD i ministerstwa spraw zagranicznych USA. Dotyczą one problemów technicznych i administracyjnych, związanych z mającymi nastąpić rokowaniami na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych między NRD a USA.

Spisek w Gwinei

Prezydent Republiki Gwinei, S. Toure, powiadomił o wykryciu spisku antyrządowego. Oskarżył on niektóre kraje zachodnie, a także Izrael oraz rasistowski reżim Republiki Południowej Afryki o aktywną pomoc, udzielaną spiskowcom, zarówno na terenie Gwinei, jak i za granicą.

Zacięte walki w Kambodży

Wzdłuż drogi nr 4, łączącej Phnom Penh z wybrzeżem morskim, toczą się zacięte walki między oddziałami khmerskich sił wyzwoleniczych i wojsk rządowych. Słyszano również zaatakowały pozycje żołnierzy Lon Nola wokół stolicy prowincji Kompung Speu.

Aresztowania w Chile

W niedzielę w stolicy Chile, policja aresztowała A. Thiemę, przywódcę neofaszystowskiej, ekstremistycznej organizacji „Ojczyzna i wolność”. Członkowie tej organizacji są odpowiedzialni za większość z prawie 600 aktów

terrorystycznych i sabotażowych, jakich dopuszczono się w czasie trwającego strajku właścicieli przedsiębiorstw transportowych. Zatrzymano kilku zwolenników R. Thiemę.

Ch. Vakis uwolniony

Z Nikozji donoszą, że cypryjski minister sprawiedliwości Ch. Vakis porwany przed miesiącem przez członków podziemnej organizacji gen. Griwasa został w niedzielę wieczorem wypuszczony na wolność.

Krytyczny stan króla Gustawa

Z komunikatu opublikowanego w nocy z niedzieli na poniedziałek, wynika, że stan zdrowia króla Szwecji Gustawa Adolfa jest krytyczny.

Mord w Argentynie

W argentyńskim mieście Mar del Plata zastrzelony został w poniedziałek sekretarz generalny regionalnej organizacji Argentyńskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Marcelino Mansilla.

Półmetek „Skylaba”

W poniedziałek o godz. 5.48 czasu warszawskiego, załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” osiągnęła półmetek swego pobytu w Kosmosie. Drugą część ich misji wypełnią eksperymenty medyczne.

PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
KROKO
TELEFON-PA
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

Promocja chorążych



Po raz piąty — w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu odbyła się w niedzielę promocja absolwentów Szkoły Chorążych oraz Kursu Podoficerów Zawodowych. Młodzi absolwenci, z dyplomami techników, zasilają kadry zawodowe Ludowego Wojska Polskiego. Promocji dokonał komendant WOSWP gen. bryg. Marian Koper. On też złożył promowany serdeczne gratulacje i życzenia.

Wyróżniający się w nauce i szkoleniu bojowym prymusi: plut. kadet Wiesław Biskupski,

Ostatnia droga red. Jana Skurskiego

Wczoraj na cmentarzu na Miłostowie pożegnaliśmy naszego koleżkę, publicystę „Gazety Poznańskiej”, dr. Jana Skurskiego. W tej smutnej uroczystości uczestniczyli m. in. rodzina, przedstawiciele władz partyjnych z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu Marianem Jakubowiczem, pocztą sztandarową komitetów dzielnicowych partii, delegacje zakładów pracy, z którymi Zmarły utrzymywał stałe kontakty, dziennikarze z wszystkich redakcji poznańskich, przyjaciele.

Nad grobem pożegnali Zmarłego w imieniu zespołu „Gazety Poznańskiej” zastępca redaktora naczelnego — Roman Czamański, w imieniu dziennikarzy środowiska poznańskiego, wiceprezes Zarządu Oddziału SDP w Poznaniu — red. Zdzisław Beryt; Orkiestra Zakładów „Pometu” odegrała Międzynarodówkę. Mogiłę pokryły wieńce i wiązanki kwiatów.

W Sztokholmie nadal trwa oblawa

W Sztokholmie nolicia nadal obiega bank, w którym przebywają dwaj uzbrojeni bandyci z czwórką zakładników. W niedzielę późnym wieczorem policja przystąpiła do włóczenia otworów w suficie skarbca, gdzie znajdują się bandyci. Przy użyciu pneumatycznych świderów wyborowano 3 tłuży w 60-centymetrowym stropie pomieszczenia. Jeśli bandyci odrzucą ostatnie oferty policji, nie wyklucza się użycia gazu obojędnego.

Do banku sprowadzono już lekarzy z maskami tlenowymi, gdyż na wypadek użycia gazów należałoby udzielić pomocy lekarskiej w ciągu 45 minut. W przeciwnym razie może to się zakończyć z ryzykiem dla zdrowia.

Istnieje jeszcze jedno ryzyko, że szaleniście zdecydują się na jakiś dramatyczny krok, tym bardziej, że według niepotwierdzonych doniesień spalili na całym okup, jaki otrzymali od władz, tj. półtora miliona koron szwedzkich w banknotach.

Wg ostatnich doniesień, lekarz prowadzący negocjacje z bandytami stwierdził, że — wobec nowych groźb ze strony gangsterów — policja odrzuciła wszelkie nowe akcje. (PAP)

POGODA

Stonownie i ciepło. Temperatura maksymalna od około 18 st. na wschodzie do około 24 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Eksperyment „Wiepofamy”

Uczniowie wcześniej zdobywają produkcyjne ostrogi

Wielostronne korzyści przynosi zastosowany w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama” w Poznaniu eksperyment, polegający na wcześniejszym kierowaniu do produkcji wychowanków fabrycznej zasadniczej szkoły zawodowej. Po raz pierwszy w br. 134 absolwentów tej szkoły zakończyło rok nauki o miesiąc wcześniej tzn. 31 maja.

Absolwenci ci przyjęci zostali do pracy w „Wiepofamie” już 1 czerwca, zamiast — jak to dotąd praktykowano — we wrześniu. Przyspieszenie cyklu zatrudnienia przyniosło dobre wyniki. W czerwcu, lipcu i sierpniu absolwenci uzupełniali praktycznie kwalifikacje, tak, że w IV kwartale będą mogli wykonywać w pełni swe zadania produkcyjne. Dotychczas, rozpoczynając pracę we wrześniu, osiągalę tę sprawność dopiero w następnym roku, po około 5 miesiącach. Inne za-

ty, to lepsza opieka nad młodymi ze strony mistrzów i opiekunów w „luźniejszym” okresie letnim oraz łatwiejsza adaptacja młodych do warunków produkcyjnych.

Zachęcone wynikami tego przedsięwzięcia, kierownictwo zakładu w porozumieniu z władzami oświatowymi pragnie zakończyć cykl wykładów teoretycznych dla uczniów 2 klas z 6 kończących naukę w 1974 r. 31 stycznia przyszłego roku. Część praktyczną zdawaliby oni już w toku produkcji. Tak więc ich egzamin praktyczny byłby przydatny dla zakładów w postaci normalnej produkcji, w miejsce dotychczasowych

Uroczystości

kopernikowskie w Aubenas

W Aubenas, w departamencie Ardeche, na południu Francji odbyły się obchody 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. W średniowiecznym zamku Ornano otwarto wystawę fotograficzną, poświęconą życiu i osiągnięciom naukowym wielkiego polskiego astronoma, podkreślającą zarazem polskość Warmii gdzie działał Mikołaj Kopernik.

W Aubenas odbył się też wieczór kopernikowski, na który złożyły się polska muzyka i utwory literackie.

Uroczystości kopernikowskie spotkały się z sympatią i dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa francuskiego. (PAP)

„egzaminacyjnych” wyrobów, stanowiących zazwyczaj pamiątkowy przedmiot o wartości dekoracyjnej. (PAP)

We Włoszech

Ciekawe imprezy „Polskiego Lata”

27 bm. dał w Civita Vecchia pod Rzymem swój pierwszy występ znany warszawski zespół muzyki jazzowej Novi Singers, który tego dnia przybył do Włoch. Polscy muzycy zaproszeni zostali do Włoch przez organizatorów tegorocznego „Polskiego Lata” w tym kraju: Teatr Club w Rzymie i władze okręgu Lazio, obejmującego środkowe Włochy wraz z Rzymem.

Polscy muzycy, których występy prasa włoska zapowiada ze znacznym zainteresowaniem, dadzą łącznie 7 koncertów w kilku miastach Italii. Poprzednio w ramach „Polskiego Lata” we Włoszech występowali w tym kraju: słynny Chór Chłopców pod dyktando Stefana Stuligrosza i warszawski zespół muzyki dawnej „Fistulatores et Tubicinatores Varsoviensis”. (PAP)

Gwałtowne burze w południowej Europie

Nad południową częścią Europy szaleją burze, którym towarzyszą gwałtowne wyładowania atmosferyczne. W Bośni (Jugosławia) w miejscowości Skender Vakuf piorun uderzył w grupę pasterzy, którzy schronili się pod drzewem. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu, a 10 zostało ciężko rannych. W niedzielę piorun ciężko poraził 3 osoby w Alpach Austriackich. (PAP)

List przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

W stosunkach międzynarodowych dokonuje się ewolucja w kierunku zmniejszenia napięcia i rozstrzygnięcia środków pokojowymi problemami politycznymi. Realizując program pokoju, ZSRR poczynił kroki mające na celu ugruntowanie procesu odprężenia, pogłębienia pokojowej współpracy państw i zmniejszenie groźby wybuchu wojny nuklearnej — głosi list przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ, wystosowany w odpowiedzi na apel sekretarza generalnego ONZ o wprowadzenie w życie deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, uchwalonej w 1970 r. z inicjatywy państw socjalistycznych przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

List stwierdza, że rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z kanclerzem NRF — Willy Brandtem, prezydentem USA — Richardem Nixonem i prezydentem Francji — Georgesem Pompidou, wywarły wielki wpływ na poprawę sytuacji międzynarodowej. Donosił o wkładzie w pozytywny rozwój stosunków międzynarodowych było położenie kresu wojnie w Wietnamie, układy i porozumienia o normalizacji stosunków między państwami europejskimi, radziecko-amerykańskie porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych oraz porozumienie o zapobieganiu wojnie nuklearnej, pomysłne zakończenie pierwszego etapu prac konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

ZSRR — podkreśla się w liście — opowiada się za uregulowaniem konfliktu bliskowschodniego na takich zasadach, które zagwarantowałyby prawa i interesy wszystkich narodów i państw tego regionu, w tym arabskiego narodu Palestyny, a podstawą dla sprawiedliwego rozwiązania tego problemu jest wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

„Prawda” — o niektórych założeniach polityki zagranicznej Chin

Jeśli należą również przywódcy chińscy. Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego KPZR, w kwietniu br. stwierdziło, że „prowadzona z uporem walka kierownictwa ChRL przeciwko wartości państw socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego, przeciwko wszystkim miłującym pokój państw i narodów, dążących do międzynarodowego odprężenia. Antyradziecki kurs Pekinu wyrządza szkodę sprawie pokoju i międzynarodowego go socjalizmu”.

W postępowaniu kierownictwa chińskiego w sprawach polityki zagranicznej z całą wyrazistością uwidacznia się oderwanie od klasowych marksistowsko-leninowskich pozycji tak w zakresie teorii, jak i praktyki. (...)

Ponieważ kierownictwo pekińskie nie może sprostać rozbitej przez siebie totalnej walce przeciwko wszystkim partiom komunistycznym — stara się obecnie skłonić poszczególne partie komunistyczne, aby chociaż zaprzęstały krytykowania polityki maoistowskiej, zajęły „neutralne” stanowisko wobec zasadniczych rozbieżności między maoistami a międzynarodowym ruchem komunistycznym. Decydując się na zacieśnienie powiązań z partiami burżuazyjnymi — chińskie kierownictwo w sposób jawny lub zawaolowany daje do zrozumienia, że gotowe jest współpracować z nimi

w walce przeciwko komunizmowi. (...)

Pekin usiłuje przedstawić siebie jako „obrońcę” interesów „małych i średnich krajów”, stać się przywódcą krajów trzeciego świata. W tym celu przywódcy chińscy gotowi są nawet rzucić cień na społeczno-ekonomiczne osiągnięcia chińskich mas pracujących, deklarując, że Chiny są państwem rozwijającym się, należącym nie do świata socjalistycznego, lecz do trzeciego świata. (...)

Można byłoby powitać z zadowoleniem rozszerzenie kontaktów międzynarodowych z Chinami, jeśli byłoby ono podyktowane troską o umocnienie pozycji światowego socjalizmu, opierało się na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Jednakże przywódcy pekińscy kształtują współpracę z Zachodem na innej podstawie.

W odróżnieniu od pryncypialnego kierunku politycznego krajów wspólnoty socjalistycznej, zmierzającego do rozładowania napięcia, izolowania reakcyjnych i agresywnych sił światła kapitalistycznego: umocnienia pozycji światowego socjalizmu oraz ruchu komunistycznego, robotniczego i narodowowyzwoleńczego — kierownictwo maoistowskie jawnie zawiera sojusze polityczne z tymi najbardziej reakcyjnymi siłami imperiałyżmu, które stoją na pozycjach wojującego

antysowietyzmu, prowadzą agresywną, odwetową politykę, występują przeciwko siłom postępu, opowiadają się za kontynuowaniem zbankrutowanej polityki zimnej wojny.

Zachęcając koła odwetowe w NRF, Pekin występuje równocześnie przeciwko układom między ZSRR i Polską a NRF.

Pekin stara się podać w wątpliwość wyniki II wojny światowej i nienaruszalność granic państwowych, jakie się ukształtowały w Europie.

Kierownictwo chińskie usiłuje rzucić cień na konferencję bezpieczeństwa i współpracy w Europie, aktywnie popiera te siły w państwach europejskich, które chciałyby przynajmniej zahamować przebieg tej konferencji.

Zgodnie ze swoją taktyką w krajach trzeciego świata maoiści gwałtownie przeciwstawili się propozycji utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Azji, który jest zgodny z interesami narodów tego kontynentu, w tym również na rodzie chińskiego. Tej pozytywnej inicjatywy kierownictwo chińskie przeciwstawiało swą zgodę na utrzymanie amerykańskiej obecności wojskowej w Azji. (...)

Zgodnie z żywymi interesami socjalizmu, interesami wszystkich narodów, Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne, miłujące pokój siły na świecie toczą aktywne walkę o rozwój i umocnienie pozytywnych tendencji w

polityce światowej. Walka ta przynosi pozytywne rezultaty. Rozpoczęły się prace konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zyskuje sobie coraz więcej zwolenników idea bezpieczeństwa zbiorowego w Azji. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło wiele rezolucji wymierzonych przeciwko wyścigowi zbrojeń. Rozwinięły się stosunki między Związkiem Radzieckim, a USA, Francją, NRF i innymi krajami, zmierzające do poszukiwania uzgodnionych rozwiązań najważniejszych problemów międzynarodowych. Uczyniono ważny krok w kierunku uwolnienia ludzkości od groźby światowej wojny nuklearnej.

Natomiast Pekin — pisze „Prawda” — niedwuznacznie dąży do wznoszenia przeszkód na drodze pozytywnych zmian w Europie, stara się osłabić pozycję wspólnoty socjalistycznej na tym kontynencie. (...)

Trzeba wprost stwierdzić, że zmiana na lepsze w stosunkach ChRL ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi możliwa jest tylko w wypadku, jeśli kierownictwo chińskie przestrzeże będzie zasad wzajemnego szacunku, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, jeśli zrezygnuje z zakusów przeciwko interesom państw socjalistycznych.

Obiektywna logika historii, osiągnięcia bratnich krajów w budownictwie socjalistycznym, sukcesy miłujących pokój sił całego świata w walce o rozładowanie napięcia międzynarodowego, dobitnie wykazują walor naukowo socjalizmu i całkowitą bezpodstawność teorii i praktyki maoizmu. gdy chodzi o rozwiązywanie problemów powstających we wszystkich dziedzinach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redakcja: Kłopotnik Marian Fielesiewicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego) Zbigniew Szumowski Jerzy Walasek • Telefon: 400-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18 Redaktor naczelnego 657-18 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Sekretariat 154-05 Dział niepełni 659-35 Redakcja nocna 659-32 i 659-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Al. Głogowska 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamodawcy nie zamawiających reklam nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc 01.00 zł (kwartał 03.00 zł, półrocze 06.00 zł, rok 12.00 zł) — przysyłają za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 3-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35-423

KTO SIĘ BOI KONTENERÓW?

Nawet laikowi w branży transportowej kontener kojarzy się z nowoczesnością. Tyleż się naczytali o zaletach systemu kontenerowego, tyleż się nasłuchali o jego stosowaniu w innych krajach, że obserwując to co dzieje się w tej branży u nas, będziemy musieli niebawem kontenery wpisać na listę narodowych kompleksów.

Bo wiemy już, że kontenerowy system transportowy (w skrócie KST) jest na pewno rozwiązaniem nowoczesnym, przynoszącym efekty w postaci oszczędności kosztów i czasu, ale wiemy także, iż w naszym kraju system ten wprowadzany jest z dużymi kłopotami.

Chcąc wyjaśnić niektóre przyczyny tego stanu rzeczy, zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do urzędującego w Poznaniu przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji, odpowiedzialnego za wdrażanie kontenerowego systemu transportu na kolei, inżyniera Leona Jankowskiego.

— Zaczniemy od podstaw. Co zrodziło potrzebę KST i jakie pojemniki, według fachowej definicji nazywać możemy kontenerami?

— Burzliwemu rozwojowi przemysłu oraz rosnącej ilości produkowanych i przewożonych towarów sprostać może tylko system kontenerowy. Zdefiniować kontenery można następująco: są to pojemniki transportowe wielokrotnego użytku, o znormalizowanych w skali światowej wymiarach, o ładowności 10, 20, 25 i 30 ton, nadające się do przewozu transportem kolejowym, samochodowym i wodnym oraz zaopatrzone w urządzenia umożliwiające ich mechaniczny przeładunek z jednego środka transportu na drugi.

— Kontenery w Polsce zaczęto stosować w portach. Jak wiadomo, port jest tylko miejscem przeładunku, tkwi pośród kłopotów, które musi przebyć towar. Wiadomo zaś, że aby system kontenerowy był opłacalny, musi być stosowany na całej trasie przewozu od nadawcy do odbiorcy. Dlaczego więc konteneryzację w naszym kraju zaczęto od śródk?

— Wszędzie historia wielkiego kontenera zaczęła się w portach. Transport ładów musiał się do tego przystosować, między innymi przez budowę stacji kontenerowych (terminali) oraz uruchomienie regularnych połączeń kontenerowych łączących załadunki lądowe z portami, realizując w ten sposób za-

sadę przewozów kontenerowych w relacji dom — dom, czyli od magazynu nadawcy do magazynu odbiorcy, choćby ten magazyn był za oceanem.

Od liczby stacji kontenerowych, rozmieszczonych w liczących się ośrodkach handlu zagranicznego i ośrodkach przemysłowych — zależy pełna realizacja tej zasady. System ten jednak, z uwagi na jego ekonomiczną konkurencyjność w stosunku do tradycyjnego transportu, powinien być stosowany także w przewozach wewnętrznych. Jedną z głównych przyczyn tego jest też postępujący brak robotników przeładunkowych.

W Polsce konteneryzacja stała się dopiero pierwszym krokiem. Do eksploatowanych obecnie 3 stacji kontenerowych w Warszawie, Poznaniu i Sosnowcu dojdą w najbliższych miesiącach 3 dalsze: we Wrocławiu, Szczecinie i Krakowie, a w przyszłym roku w Łodzi i Gdańsku. Docelowo przewiduje się uruchomienie około 50 takich stacji kolejowych.

— Według założeń planowych nasz transport lądowy w bieżącym roku miał dysponować 460 kontenerami. Obecnie jest ich bodaj 220, z czego nie wszystkie są wykorzystywane. Jak to jest przyczyną?

— Istotnie Polskie Koleje Państwowe miały dysponować w tym roku 460 uniwersalnymi kontenerami 20-tonowymi. Plan ten nie został w pełni wykonany. Z jednej strony bowiem, fabryka „Fakon” nie zdołała uporać się z uruchomieniem na czas seryjnej produkcji kontenerów, z drugiej zaś strony, z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że klienci nie wykorzystują jeszcze w pełni i tego taboru, którym dysponujemy. Dotyczy to również klientów z Poznania. Tłumaczenia są różne. Można jedynie stwierdzić, że obok przyczyn technicznych (brak należytych utwardzonych dróg dojazdowych, dostępu do magazynów, odpowiedniego prześwitu bram wjazdowych) nie mała rolę w braku zainteresowania systemem KST odgrywa jeszcze prosta niewiedza, a niekiedy nawet zwykła niechęć do wprowadzania nowości.

Tutaj trzeba stosować rachunek ekonomiczny. Koszty związane z przygotowaniem obiektów do korzystania z kontenerów szybko się zwracają.

— Transport, jak dotychczas jest niewłaściwym punktem naszej gospodarki; często niszczymy o niewykonaniu planów

przez przedsiębiorstwa wskutek złej działalności transportu. System kontenerowy może szybko te trudności rozładować. Jak to w związku z tym są zamierzenia resortu komunikacji?

— Rozwinięcie przewozów kontenerowych w skali masowej niewątpliwie pozwoli kolei na przezwyciężenie wielu występujących obecnie trudności. Zmechanizowanie przeładunku, to przecież skrócenie obrotu wagonami, a tym samym znaczne zwiększenie przewozów tą samą ilością taboru.

Polskie Koleje Państwowe zobowiązane zostały do zapewnienia — do roku 1975 — zdolności przewozowej w wielkich kontenerach w wysokości 2 100 000 ton. Techniczne przygotowanie kolei do tego nie powinno sprawiać kłopotu. Więcej obaw mamy o zapewnienie klientów, którzy powinni tę zdolność wykorzystywać.

W związku z tym prowadzimy szeroko zakrojoną akcję propagandowo-informacyjną, organizując m. in. na stacjach kontenerowych pokazy kontenerów i specjalistycznego sprzętu technicznego dla ich przeładunku i przewozu. Bezpośrednie rozmowy z klientami prowadzi Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, jako główny organizator tych przewozów (dotyczy to nadawcy).

Wielce pożyteczna jest też w tym zakresie działalność Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, które organizuje dla pracowników komórek transportu przedsiębiorstw kursy na temat korzyści i sposobów korzystania z kontenerowego systemu transportowego. My, ze swej strony, wydajemy jeszcze ulotki, foldery, a w najbliższym czasie ukaze się nakładem Wydawnictwa Komunikacyjnych podrecznik KST z przeznaczeniem przede wszystkim dla naszych klientów.

— Wiadomo, że do wprowadzenia systemu kontenerowego w transporcie konieczne jest posiadanie pełnego wyposażenia, tzn. odpowiedniej liczby samych kontenerów, platform kolejowych przystosowanych do ich przewozu, ciągników samochodowych, naczip itp. Konieczne jest też uzbrojenie w narzędzia przeładunkowe, takie jak suwnice, dźwigi itd. Czy krajowy przemysł w pełni sprosta tym potrzebom?

Dokończenie na str. 4

JAN KORZENIEWSKI

Z DOBRZYCH NAJLEPSI

Lekarz — społecznik



Było to 12 listopada 1952 roku. Późnym wieczorem przywieziono mnie do szpitala do płucno-chorych przy ul. Szamarzewskiego. Położono mnie na sali nr 4. Krwotok nie ustawał. Mój stan psychiczny nie był najlepszy. I wtedy przy łóżku zjawiała się dr Zdzisław Konieczna. Po godzinnej gawędzie z lekarzem, w której najmniej było mojej choroby, doktor potrafił zarazić mnie swoim optymizmem. Uwierzyłem, że wszystko skończy się dobrze. Dziś z perspektywy 21 lat choroba została tylko we wspomnieniach. Przyjaźń z dr Zdzisławem Konieczną trwa.

W rozmowach toczonych na przestrzeni lat dr Zdzisław wyrażał przekonanie, że najbardziej humanistycznym zawodem powinien być zawód lekarski. Lekarz powinien być nie tylko świetnym fachowcem, potrafiącym odczytywać bezbłędnie wszystkie pomocnicze badania i na ich podstawie stawiać właściwą diagnozę, lecz także trochę „cudotwórcą”, umiejącym dotrzeć do psychiki chorego. Służyć mu właściwą radą. Jednym słowem widzieć całą złożoność leczenia choroby a nie ograniczać się tylko do jednego konkretnego schorzenia. Lekarz musi więc być przejęty głębokim humanizmem. Być gotowym do podejmowania decyzji w sprawach nie zawsze związanych z jego zawodem.

Jednym z naszych czasów wcale nie jest anachronizmem. Jeszcze nie raz i nie dwa lekarze społecznicy będą musieli nie tylko zajmować stanowisko, lecz również walczyć o przeprowadzenie swoich słusznych postulatów. Moim zdaniem zawód lekarza i działacza społecznego stanowią integralną całość.

I tej dewizie dr Zdzisław Konieczna był i jest wierny.

Tak było w latach 1951—56, gdy pracowałem w Szpitalu Miejskim w Poznaniu. Trzeba pamiętać, że były to lata, gdy zaczęły się dopiero pojawiać pierwsze antybiotyki, gdy z konieczności leczono chorych starymi metodami, gdy czasami optymizm lekarza zastępował zastrzyki streptomycyny. Brakowało wtedy lekarzy, specjalnie w terenie. I wtedy to, nie zważając na czekające ją trudności, dr Zdzisław Konieczna podjęła decyzję.

— Idę do Wolsztyna, powie dzieła do kolegów.

— Gdzie się baba pcha na te ugory?

Tak, w tym czasie w Wolsztynie nie było ugory. Małe dwupokojowe pomieszczenie to była cała przychodnia przeciwgruźlicza. Zawsze pełna chorych. Wolsztyn należał wtedy do regionów najbardziej zaopiekowanych.

Zorganizowała pracę w poradni i zaczęła... wędrowkę po wszystkich, którzy chociażby w najmniejszym stopniu mogli pomóc w realizacji pierwszego ambitnego planu: utworzenia małego oddziału przeciwgruźliczego przy Szpitalu Powiatowym. Gdy po dwóch latach nastąpiło jego otwarcie, dr Konieczna przeżywała wielką radość. Zapomniała nawet o dolegliwościach serca.

To osiągnięcie wcale nie „uspokoiło” pełnej inwencji lekarki. Utwierdziła ją w przekonaniu, że będąc konsekwentnym można osiągnąć cele zdawałoby się niedostępne. I wtedy to powstał śmiały projekt budowy oddziału przeciwgruźliczego, którego nie powstydziłby się nawet szpital wojewódzki.

Dokończenie na str. 4

JERZY KNAPIK

Jachtem dookoła świata



Dwa polskie jachty Otago i Copernicus wezmą udział w regatach żaglowych „Clipper Race 1973” na okołozimskiej trasie. Jacht Copernicus z 5-osobową załogą pod dowództwem jachtowego kapitana żeglugi wielkiej Zygryda Perlickiego wypłynął 25 bm z Gdyni do angielskiego portu Portsmouth, skąd nastąpi start do regat.

Na zdjęciu: załoga jachtu na pokładzie przed wyruszeniem w rejs. Z prawej — dowódca wyruszy Z. Perlicki.

CAF — fot. Uklejewski

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa potępiająca Izrael za kolejny akt piractwa wobec samolotu libańskiego (choć według oceny przedstawiła Libanowi stanowisko „minimum tego co Rada Bezpieczeństwa mogła uchwalić”) podjęta została jednogłośnie. Jednakże oficjalne koła Tel Awiwu skwitowały ją natychmiast cynicznymi deklaracjami, iż Izrael „przy ściganiu przywódców palestyńskich” nie będzie zważał na prawo międzynarodowe, ani na potęgę pieniądza ze strony ONZ. Co więcej — tylko jedna jedyna spośród tych gazet izraelskich, które liczą się na nacjonalistycznej giełdzie opinii tego kraju, mianowicie „niezależny” dziennik „Haaretz”, ośmieliła się wówczas zgłosić zastrzeżenia przeciwko tej akcji pirackiej, oceniając ją jako „działanie wojenne bez politycznego rachunku”, gdyż „ten kto zaplanował te akcje, zdaje się zapominać, że Izrael (...) potrzebuje nie zakłóconej międzynarodowej komunikacji lotniczej”. I choć przecież trudno odmówić tym stwierdzeniom „Haaretz” oczywistości, pozostały one bez wpływu na reakcje tzw. szerokiego koła społeczeństwa izraelskiego.

No cóż — można powiedzieć — ileż to lat owe szerokie koła są poddawane presji militarystycznych i szowinistycznych koncepcji „moralności” politycznej, lansowanej zarówno przez socjaldemokratyczne (aktualnie rządzące), jak i te bardziej prawicowe (aktualnie opozycyjne) skrzydła grupowań partyjnych imperializmu izraelskiego. Rzecz jednak w tym, że w obliczu rozpoczynającej się właśnie w Izraelu kampanii przedwyborczej, oba te skrzydła jeszcze bardziej wzmożyły rywalizację o szowinistyczny prymat. Właśnie też spotęgowane walką o głosy wyborców prześciganie się socjaldemokratów

Goldy Meir oraz ich rywali w szowinizmie, dało asumpt kołom proizraelskim w imperialistycznych państwach Zachodu, do usprawiedliwiania organizatorów rządowych pirackich akcji Tel Awiwu, jako zmuszonych do ich podejmowania sytuacja wewnętrzna. Ponoć socjaldemokraci zostali popchnięci do tego, naciskiem zablokowanych przedwyborczo rywali spod znaku prawicy.

W Izraelu — bez zmian

Przedwyborcza licytacja szowinistów

Rzeczywiście — ostatnio, u progu kampanii przedwyborczej, niemal wszystkie deklarujące się za bar dziej od socjaldemokratów prawicowe ugrupowania tel-awiewskiej opozycji dokonały demonstracyjnego zespolenia swej mozaikowości. Prawda jest też, że platforma okazyjnego zjednoczenia frontu tych zakęcie do tego czasu rywalizujących między sobą ugrupowań (od „Cherutu”, „Wolnego Centrum”, „Partii Państwowej”, „Ruchu na rzecz Wielkiego Izraela” — poprzez „liberałów” — do po mniejszych organizacji różnie reklamujących swą reakcyjność) stało się wspólne zadeklarowanie „walki o zachowanie Izraela”, „historycznych granic”, rozdętych w toku agresji 1967 roku. Taka platforma przedwyborcza ma zresztą nie tylko ostrze antyarabskie. Jest także apelem do rozprawy z tymi wszystkimi w Izra-

elu którzy z takich lub innych względów są przeciwni dotychczasowemu awanturnictwu. A w konkretnej sytuacji, zachęca także do odwrócenia się dotychczasowych klientów wyborczych socjaldemokratów od ich potencjalnych mandatariuszy. Została bowiem wymierzona — notabene w sposób demagogicznie wyolbrzymiony — przeciwko tym socjaldemokratycznym prominentom z obecnej

ekipy ministerialnej Goldy Meir, którzy w toku swej rządowej praktyki na forum międzynarodowym uświadomili sobie, że jawnie maksymalistyczne dążenia zaborcze Tel Awiwu, nie popłacają. Ze między innymi deprecjonują dotychczasową pozycję Izraela w antyarabskiej grze świata imperialistycznego na Bliskim Wschodzie, a więc już choćby z tego względu nie mogą one stanowić racji stanu Izraela, jako „bolwerku wolnego świata w obszarze zagrożenia wolności”. Stąd też, pod naciskiem realiów, ci bardziej uczuleni politycy z ekipy rządzącej, ponoć nawet okazywali skłonność do nowego sformułowania problemu przyszłości okupowanych ziem arabskich, oczywiście pod kątem wykpienia się jak najmniejszymi, w miarę możliwości tylko formalnymi „kompromisami”. Ale nawet tak ograniczenie „gołębie

skłonności” części izraelskich ministrów, napotkały na „jastrzębią niezłomność”.

Ostatecznie też, program przedwyborczy zablokowanej prawicy okazał się nader przydatny Mosze Dajannowi jako superjastrzębiemu totum-faktum premierującej Goldy Meir. Korzystając ze straszaka przelicytowania socjaldemokratów przez siły na prawo od nich, wraz ze swymi mi-

nisterialnymi kolegami o jastrzębiej niezłomności (Galili, Peres, Szapire) definitywnie wyperswadował gołębie wątpliwości Allonowi, Sapirze, Ebanowi i Barlewowi. Ze definitywnie — świadczy choćby to, że Abba Eban, skoro tylko powrócił ze swej podróży ministra spraw zagranicznych do Ameryki Południowej, nie omieszkął jeszcze raz, choć od rezolucji Rady Bezpieczeństwa minęło kilka dni, zaatakować przeciwników terroru pirackiego, którego organizatorem jest Dajann.

Co zaś się tyczy szans wyborczych socjaldemokratów, można już dziś stwierdzić jedno: nie muszą oni, mimo prób zablokowanej prawicy wykorzystywania byłych gołębiów wątpliwości części dotychczasowych ministrów, obawiać się o szowinistyczną klientelę wyborczą. Choćby dlatego, że Golda Meir mogła już u progu kampanii wyborczej prze-

ciwstawić szowinistycznym deklaracjom opozycji, nie byle jakie atuty praktyki szowinistycznej. Choćby w dziedzinie działalności na rzecz uwiecznienia zaboru ziem arabskich w maksymalnym zasięgu z 1967 roku. I to działalności nasilanej jakosć bez przeszkód nawet w tym okresie, kiedy część jej ministrów miewała gołębie zahamowania. Ostatnio zaś wzbogacone jeszcze dalszym intensyfikowaniem kolonizacji na okupowanych ziemiach arabskich: zapoczątkowaniem budowy nowego miasta kolonizatorskiego pomiędzy Gazą a El Arisz (którego powstanie było o dawna idee fixe Mosze Dajanna); rozszerzeniem granic Jerozolimy na pozamiejskie tereny jordańskie, a także — wbrew dotychczas obowiązującej decyzji rządu, podjętej niegdyś, kiedy to premier musiała się liczyć z gołębimi wątpliwościami części ministrów — poddaniem antyarabskiej kontroli państwa zaborczego, wszelkich transakcji w zakresie obrotu ziemią na terenach podbitych w 1967 roku. W rzeczywistości więc szowinizm socjaldemokratów izraelskich różni się tym od szowinizmu ich bardziej prawicowych rywali, że jest realizowany.

Zaś walka przedwyborcza w Izraelu, nie stwarza szans, by w jej wyniku zapoczątkowana została polityka alternatywna maksymalistycznie zaborczej, awanturniczej, podsycającej konfliktowość sytuacji w bliskowschodnim rejonie świata. Nie stwarza nawet klimatu do nasilania się choćby taktycznych skrupułów „gołębi”, świadomych fiaszka „jastrzębiej” nieustępliwości.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nowa sylwetka przedszkolaka

Kolorowe grupy dzieci maszerujących parami — to nieodłączny element krajobrazu miast i osiedli. a także wielu wsi. To przedszkolaki.

Spędzają w swym gronie wiele godzin dni, miesięcy, a jednak ich reakcje na te same przecież bodźce bywają różne. Jedno — towarzyskie, garnie się do rówieśników i wychowawców drugie — zazwyczaj się w kacie i samo sobie wystarczy. Jedno tęskni za domem, gdzie było najwęższe, po kryjomu popłakuje, drugie — zapomina o bożym świecie i całe oddaje się zabawie.

Jak z tych wyraźnie rysujących się „indywidualności” stworzyć zwartą grupę? Społeczność — na miarę możliwości małych dzieci? Jak nauczyć je norm współżycia, so lidarności, liczenia się z otoczeniem, z rodziną, rodzeństwem, ze środowiskiem, nie niszczyć cennych cech każdego z nich, ani ich własnych talentów?

Tym potrzebom i oczekiwa-

Kto się boi kontenerów?

Dokończenie ze str. 3

— W kraju produkowane są kolejowe platformy kontenerowe, ciągniki siodłowe, naczepy oraz suwnice, czyli prawie cały podstawowy sprzęt techniczny KST. O kontenerach i ich opóźnionej produkcji była już mowa, niebawem rusza w „Fakonie” produkcja seryjna. Resztę sprzętu, w tym przede wszystkim ciężkie wozy do przewozu i przeładunku kontenerów, stosowane głównie w terminalach, musimy jeszcze importować.

— Czy więc doczekamy się w naszym kraju kontenerowego boomu?

— Na pewno!

Notował:

JAN KORZENIEWSKI

niom naprzeciw wychodzi nowy program pracy przedszkolaka, a zwłaszcza jego obszerne fragmenty poświęcone wychowaniu społeczno-moralnemu.

Zreformowany program wchodzi w życie 1 września i cały rok szkolny naukowcy z Instytutu Programów Szkolnych, a zwłaszcza Pracowni Wychowania Przedszkolnego poświęca badaniom, jak reorganizacja sprawdza się w codziennej praktyce.

Dotychczas przedszkola — nie zawsze zresztą sprawiedliwie — traktowano jako przechowalnie zapewniające dzieciom opiekę, a rodzicom pracującym — spokój. Tymczasem jest faktem niezbitym, że absolwenci przedszkoli lepiej sobie dają radę w życiu szkolnym niż ich koledzy, którzy do przedszkola nie chodzą.

Okazało się też, że dotychczasowe formy wychowania przedszkolnego nie są wystarczające w porównaniu z aktualnymi potrzebami. Dziecko nie powinno bowiem być przedmiotem wychowania, biernym wykonawcą zaleceń, nie sprzyjających kształtowaniu samodzielności, inwencji, inicjatywy, niezbędnej w dorosłym życiu społecznym. W sytuacjach, jakie mu się zdarzają i zawsze zdarzać się będą. Musi zmienić się wobec tego — i to w sposób zasadniczy — klimat wychowania małych i starszaków: nie nakazy i zakazy, czy przystosowanie się do bezdusznego wymagań wychowawców, lub układowość — bliźnia czy siostra oportunistów, lecz partnerstwo z rówieśnikami, a nawet wychowawcami, pełny rozwój możliwości i emocjonalnego życia dziecka, budzenie jego aktywności i samodzielności, wiary we własne siły. Nie osiągnięcie się tego przy pomocy wykładów czy innych werbalnych poczynach.

Zmienia się także radykalnie rola wychowawcy. Jest on inspiratorem zachęcającym do działania i wykorzystującym konkretne sytuacje do niepostrzeżonego kierowania reakcją i działaniem dziecka. Nie rozkazuje, lecz zawiera z nim umowę na temat konkretnych działań i zachowań. Na przykład — sposobu korzystania z zabawek, gier i sprzętu, pomocy młodszym przedszkolakom, zachowania na ulicy, w domu, na wycieczce. Punktem ambicji obydwóch układających się stron — dzieci i wychowawcy — będzie dotrzymanie umowy. W ten sposób wychowawca stać się może dla dziecka wzorem godnym naśladowania.

Oczywiście, formy tak pojętego wychowania są zróżnicowane i zależne od wieku przedszkolaka, któremu w miarę upływu czasu i nowych doświadczeń stawia się coraz wyższe wymagania.

Trzylatek, na przykład, przygotowuje samodzielnie podarunki dla rodziców i innych domowników z okazji różnych świąt, będzie sam mył się, ubierał, jadł. Dziecko czterolatnie odłoży zabawki — po skończonej zabawie — na wyznaczone miejsce, pomoże domownikom w lekkich pracach, zaopiekuje się maluchami, które po raz pierwszy przyszedły do przedszkola, zainteresuje się nowymi zjawiskami w swym najbliższym otoczeniu. Sześciolatek zaś weźmie już udział w urządzaniu przedszkolnych pomieszczeń do wspólnego użytkowania, a nawet pozna zarys mapy Polski, odnajdując na niej góry, jeziora, wybrzeże morskie. Przykłady te nie wyczerpują, rzecz jasna, wielu innych możliwości, lecz wskazują nowy kierunek wychowania małego człowieka w rodzinie, grupie, środowisku społecznym.

Jednakże nawet najlepszy program sam przez się nie stworzy nowego modelu przedszkolaka, nie ukształtuje go na miarę swoich założeń. A dodajmy, że program ten — choć bardzo ciekawy — jest trudny i dla nauczycieli, i dla dzieci. Dlatego wychowawcy przedszkolaków biorą obecnie udział w szkoleniowych spotkaniach i kursach wakacyjnych, a we wrześniu — powstaje Studium Wychowania Przedszkolnego, którego absolwenci zdobędą kwalifikacje wyższe niż absolwenci liceów dla wychowawczyń przedszkoli.

Projektuje się także wydanie informatora dla rodziców na temat zasad wychowania małych dzieci.

HALINA KULCZYKA

Lekarz społecznik

Dokończenie ze str. 3

Była przekonana o słuszności swego postępowania. Projekt budowy zainteresowała wszystkie władze, odwołała się do społecznej ofiarności. I tak dzięki niej w roku 1962 stanął oddział przeciwgruźliczy szpitala powiatowego.

Rósł jej autorytet. Wolsztyn w wyborach do Sejmu PRL w roku 1965 wysunął dr Zdzisławę Konieczną jako kandydata na posła do Sejmu. Posłowała więc przez 4 lata. Jeździła do Warszawy, pracowała w Komisji Zdrowia, spotykała się z wyborcami, ale nie zapomniała o swoich chorych.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, to widomy znak uznania władz. A wolsztyniacy mówią o niej „nasz doktor” i z podziwem przypominają lata walki o szpital i o tym, że problem gruźlicy został w powiecie rozwiązany.

W roku 1971 ze względu na nie najlepszy stan zdrowia, zrezygnowała z pracy w szpitalu. Prowadzi w dalszym ciągu powiatową przychodnię przeciw gruźlicy. Jak przed dwudziestu laty jest pełna optymizmu, uśmiechnięta, służy sprawie, której poświęciła się bez reszty.

JERZY KNAPIK

Liga pełna niespodzianek

A więc zaczęło się. Drużyny ekstraklasy jako ostatnie z piłkarskiej rodziny rozpoczęły walkę o mistrzowskie punkty w sezonie 1973/74. Jest to zarazem pierwszy sezon rozgrywek mistrzowskich w nowym układzie, z 16 drużynami w I lidze. Inauguracyjna runda, rozegrana w sobotę sypnęła niespodziankami.

Chyba największą niespodziankę zanotowaliśmy na boisku Szombierki. Gospodarze — beniaminek I ligi — nie ulekkli się renomowanej jedenastki zabrzańskiegó Górnika i odesłali wielokrotnego mistrza Polski do domu z bagażem dwóch bramek. Właściwie tylko w jednym przypadku można mówić o „planowym” zwycięstwie faworyta, a mianowicie w meczu Ruch — Polonia Bytom. Również w Poznaniu spodziewaliśmy się nieco innego wyniku, chociaż wielu kibiców, mając na uwadze nie najlepszą dyspozycję strażową, jaką lechici wykazywali podczas spotkań kontrolnych, rozgrywanych na terenie Trójmiasta (przebywali tam na obozie w olivskim OPO), z niepokojem oczekiwano na rezultat meczu Lecha z Pogonią.

Naturalnie nie należy sugerować się inauguracyjnymi wynikami. Nie świadczą one wcale, że np. Szombierki są kandydatem do tytułu mistrza Polski na rok 1974, a Górnik będzie walczył o utrzymanie się w lidze. Kilka zespołów, zwłaszcza tych najlepszych, jak Górnik, Stal, Legia, ŁKS, przygotowywało się do sezonu bez swoich najlepszych, którzy przebywali na długim tournée w Ameryce Północnej i Bulgarii, tak, że musi upłynąć trochę czasu, aby kółka tej skomplikowanej maszyny, jaką jest jedna z drużyn ekstraklasy, zaczęły się kręcić bez zgrzytów i przesłajów. Dodajmy, że Górnik nadal pozbawiony jest swojego asa atutowego — Lubańskiego, który leczy kontuzję.

Zdrowiem Włodzimierza Lubańskiego interesują się nie tylko kibice klubu z Zabrze, ale wszyscy bez wyjątku sympatycy piłki nożnej w Polsce. Przecież za kilka tygodni, czeka naszą reprezentację kolejny mecz z cyklu eliminacji o wejście do finału mistrzostw świata z Walią, a później z Anglią. Reprezentacja bez Lubańskiego traci sporo na wartości, zwłaszcza w meczach z tak klasowymi przeciwnikami; piłkarz z Zabrze, nawet jeśli nie jest w pełni formy, to swoją obecnością na boisku tak absorbuje obronę przeciwnika, że jego koledzy mają ułatwione zadanie. Na szczęście meldunki o stanie zdrowia Lubańskiego są coraz bardziej optymistyczne i mamy nadzieję, że za miesiąc wszystko będzie grało na przysłowiową piątkę.

MACIEJ STABROWSKI

Tabele • Tabele

KLASA OKRĘGOWA

Lech II — Włókniarz 5:0	
Grunwald — Sparta 0:0	
Obra — Prosa 0:0	
MZKS Rawicz — Przemysław 0:1	
Ostrowia — Polonia P-ñ 1:2	
Notec — Kania 2:1	
Biełkita — Polonia Leszno 1:2	
Tur — Warta II 0:1	
Calisia — Zagłębie 1:2	
1. Polonia Poznań 6 10 9-3	
2. Sparta Szamotuły 6 9 8-2	
3. Warta II 6 8 8-7	
4. Włókniarz Kalisz 6 8 8-8	
5. Olimpia 5 7 8-3	
6. Obra Kościan 6 7 7-4	
7. Polonia Leszno 6 7 10-3	
8. Zagłębie Konin 6 7 6-6	
9. Grunwald 6 7 5-5	
10. Ostrowia 6 6 10-6	
11. MZKS Rawicz 6 6 6-7	
12. Prosa Kalisz 6 6 4-5	
13. Kania Gostyń 6 5 7-8	
14. Lech II 4 4 5-1	
15. Calisia 6 4 9-11	
16. Przemysław 6 4 7-10	
17. Notec Czarnków 5 4 4-7	
18. Biełkita 5 2 6-12	
19. Tur Turek 6 2 3-10	
20. Stella Gniezno 5 1 4-11	

PILKARSKI PUCHAR POLSKI	
Włókniarz Białystok — Motor Lublin 1:3 (1:3)	
Raków Częstochowa — Sparta Zabrze 2:0 (0:0)	
Górniki Radlin — Star 2:1 (2:0)	
Slavia Ruda — Piast 0:3 (0:1)	
Concordia — Wisłoka 7:5	
(0:3, 1:1, 2:2) po rzutach karnych	
Stal Sanok — Ursus 4:2 (2:1)	
Motor Jelez — Arka 1:0 (0:0)	
Lechia II — Arkonia 0:1 (0:1)	
Stomil Olsztyn — Zawisza 3:0 (1:0)	
Garbarnia — AKS Nysa 3:2 (2:2)	
Sprotavia — GKS Katowice 1:2 (1:1)	
Pogoń Prudnik — Urania 1:1 (0:1)	
w rzutach karnych zwyciężyła Urania 4:2	

IX Bałtycki Wyścig Przyjaźni

Sukcesy kolarzy ZSRR

Zwycięzca ostatniego, dwunastego etapu Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni prowadzącego z Rasełnia do Kłajpedy został Kuczerawij z młodego reprezentacji Związku Radzieckiego, który na mecie wyprzedził Balda (Moto Jelcz) i Anochina (Automobilist Litwa). Wszyscy trzej sklasyfikowani zostali w tym samym czasie 3.48.16.

Dwunasty etap wbrew zapowiedziom polskich trenerów nie obfitował w ataki naszej drużyny. Wszyscy jechali razem, nawet lot na premie nie zdołali porwać peletonu. Jedynie przed pierwszą lot na premie uciekli trzech zawodników: Biełski Szurumi i Orvos (We try). W takiej kolejności przejechali linie lotnej premii i natychmiast wchłonili zostali przez peleton. Również druga premia, na której najszybszy był Lichaczew (mł. repr. ZSRR), nie doprowadziła do podziału liczonej grupy zawodników. Dopiero na ulicach Kłajpedy cały peleton nieco się rozciągnął. Wyścig zakończył się generalnym sukcesem kolarzy radzieckich.

Klasyfikacja po 12 etapach: 1. Czaplugin (młody repr. ZSRR), 2. Pikkus (Estonia), 3. Kuczerawij (mł. repr. ZSRR), 4. Dikusz (mł. repr. ZSRR), 5. Eisaka (Lotwa), 6. Liepinsz (Lotwa), 7. Anochin (Automobilist Litwa), 8. Bozulis (Lotwa), 9. Galik (CSRS), 10. Lichaczew (mł. repr. ZSRR), (ok)

W naszym obiektywie



Bramkarz zespołu Pogoni — Buł (na zdjęciu w akcji), był jednym z najsilniejszych punktów obrony zespołu szczecińskiego.



Rugbiści Fosnanli przegrali na własnym boisku z warszawską Skrą (na zdjęciu fragment spotkania).

Fot. (2) — K. Przychodźki

daleko pisem

Stanisław Szozda wygrał VII Wyścig Kolarski w Toledo. W sześciu etapach Szozda uzyskał — 14:05.52 i wyprzedził Francuza Planaro — 14:06.03, Fritza (Holandia) — 14:06.05, Philipps (Anglia) — 14:06.14 i Kolumbijczyka Pachona — 14:06.51.

Czwarty etap wyścigu kolarskiego dookoła Słowacji ze Zvolena do Bańskiej Bystrzycy (153 km) wygrał Vleck (CSRS) — 4:08.21. Najlepszy z Polaków — Józef Kacmarek uleciał na 20 pozycji z czasem gorszym od zwycięzcy o 19 sek.

Na mityngu lekkoatletycznym w Sztokholmie Szwed Ricky Bruch uzyskał w rzucie dyskiem 65.94 m. Inne ciekawsze rezultaty: tyczka — Kuretzky (NRF) — 5.31; 200 m — Smith (USA) — 21.1; Ommer (NRF) — 21.3; wżwóz — Stones (USA) — 2.16; 3.000 m — Quax (Nowa Zelandia) — 8.04.4.

Lekkoatleci Rumunii i lekkoatletki Bułgarii zostali zwycięzcami igrzysk krajów bałkańskich. Rumuni uzyskali — 145 pkt., wyprzedzając Greków — 134 pkt. i Jugosłowian — 124 pkt. Natomiast Bułgarki zdobyły — 107 pkt., wyprzedzając Rumunki — 102 i Jugosłowianki — 87 pkt. (ok)

Mistrzostwa świata w kolarstwie torowym

Nie powiedzio się polskiemu zespłowi w półfinale wyścigu drużynowego na 4 km podczas torowych mistrzostw świata w San Sebastian. Polska czwórka: Paweł Kaczorowski, Janusz Kierzkowski, Bernard Kręczyński i Mieczysław Nowicki zmierzyła się w walce o awans do finału z zespołem NRF (Haritz, Lutz, Schumacher, Vonhof) ulegając mu zdecydowanie. Zwycięzcy osiągnęli czas — 4.46.62, Polacy — 4.52.20. (ok)

„Totek” — płaci

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach Totoloka na dzień 26. 8. 73 r., na które wpłynęło 14.132.960 zakładów, wylosowano w studio TVP w Warszawie następujące numery dyscyplin sportowych: 5, 11, 12, 22, 31, 48, dysc. dod. 2. Ponadto wylosowano pięciocyfrową końcówkę banderoli: 02053. Kolejne dwa losowania Totoloka oraz czterocyfrową końcówkę banderoli odbędą się w dniu 2 września 73 w studio TVP w Warszawie.

Na zakłady piłkarskie na dzień 26/26 8. 73 wpłynęło: liga polska — 562 417 rozwiązań; liga angielska — 637 357 rozwiązań. Samochód osobowy marki „Syrena” wylosował: ob. Stanisław Tabara — zam. Karnów pow. Sochaczew; samochód osobowy marki „Trabant” wylosował: ob. Stanisław Kujawa — zam. w Sobiesiernie pow. Września. 6139 K1.

I liga piłkarska

Dzisiaj kolejne spotkania

W sobotę 25 bm piłkarze I ligi zainaugurowali nowy sezon, a już dzisiaj rozegrana zostanie druga kolejka spotkań mistrzowskich. Po większeniu ekstraklasy do 16 drużyn oraz bogaty sezon spotkań międzynarodowych naszej reprezentacji (m. in. eliminacje mistrzostw świata), spowodował, że mecze mistrzowskie rozgrywane będą również w środku tygodnia.

Zespół poznański Lecha wyjeżdża do Łodzi, gdzie zmierzy się z tamtejszym ŁKS-em. Łodzianie byli w sobotę autorami sporej nie spodzianki i w minus, przegrywając we Wrocławiu ze Śląskiem. Nie świadczy to naturalnie o bar-

dzo słabej formie ŁKS-u i wywiezie z Łodzi chociaż jednego punktu, będzie ich dużym sukcesem. Lechici udali się do Łodzi wczoraj i jak poinformował nas wiceprezes d/s piłki nożnej KKS Lech Jan Płoczek, wszyscy są zdrowi i dobrej myśli.

A oto pozostałe spotkania I ligi piłkarskiej, które odbędą się w dniu dzisiejszym: Górnik — Śląsk, Gwardia — Szombierki, Pogon — Stal Mielec, ROW — Zagłębie Wałbrzych, Wisła — Legia, Zagłębie Sosnowiec — Ruch, Polonia — Odra. (s)

Echa naszych publikacji

Pierwszy w Polsce pomnik Słowackiego

Z początkiem lipca ukazał się na łamach „Głosu” artykuł, traktujący o postępowych tradycjach i zamierzeniach rozwojowych Miłostawia (pow. Września). Jak się okazuje, mieszkańcy naszego regionu posiadają wiele mało znanych pamiątek z przeszłości. Wspomnieliśmy w naszej publikacji m. in. o tym, że w Miłostawiu stoi pierwszy,

wybudowany w Polsce pomnik Juliusza Słowackiego — obiekt, w którego odsłonięciu brał udział Henryk Sienkiewicz. Autor „Trylogii” wygłosił przy tej okazji przemówienie.

Jeden z naszych czytelników — Ignacy Górczyński nadesłał nam zdjęcie, upamiętniające to wydarzenie. (wch)

HUMOR I SATYRA



Cicho! Płoszysz ryby...

K O Z I O Ł K I

U W A G A !
POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”
organizuje podwójne losowania 851 gry w dniu 2 września 1973 roku, na które ufundowała

SPECJALNE NAGRODY:

- 1 samochód marki „Syrena 105”
- 5 premii po 10.000,— zł
- a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000,— zł.

Nagrody te przeznaczają się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderola za 30,— zł).

Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz czterokrotną szansę.

Kupon ten bierz udział w losowaniu pierwszym i drugim, specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc wrzesień 1973 r.

6168-K1

Praca • Nauka

Ucznia przyjmie. Warsztat Silników Spalinowych Poznań - Piatkowo, ul. O. bornicka 236. 4262g

Pania do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem, w wieku szkolnym, na osiem godzin dziennie — przyjmie. Hetmańska 62 m. 44. 4007g

W dniu 26 sierpnia 1973 r. zmarł w wieku lat 52, po ciężkiej chorobie, długoletni pracownik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu,

starszy inspektor
JAN SUDER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Odznaką „Zasłużony Pracownik Handlu”.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa ZZPPIS przy PWRN w Poznaniu.
Wydział Handlu, Przemysłu i Usług PWRN w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 sierpnia 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

6294-K1

Dnia 24 sierpnia 1973 r. zmarła

URSZULA STACHOWIAK

nasza długoletnia pracowniczka i koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa, pracownicy
Dzielnicego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Grunwald

4778g

Dnia 24 sierpnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną

inż. RYSZARD KACZMAREK
nacz. Wydziału WZDP

Zmarły był długoletnim, sumiennym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Koleżanki i Koledzy Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29. VIII. 1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

6277g

Dnia 26 sierpnia 1973 r. zmarła nagle

MARIA PEKACKA

długoletnia, ceniona i ofiarna dozorczyńca budynków naszej Spółdzielni, wyróżniona wielokrotnie za wzorową pracę, obowiązkowość i koleżeńskość.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 sierpnia 1973 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

K-1

W dniu 24. VIII. 1973 r. zmarł były długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

FELIKS KOŃSZCZYŃSKI

odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Woj. Poznańskiego, Odznaką Przdownika Pracy.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1973 r. o godz. 15 w Książu Wlkp.

Rodzinie wyrazy współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji rzemysłowych Poznań, ul. Fr. Danielaka 2.

6293-K1

Zatrudnię krawca, krawcową. Kwiatowa 6. 4266gpr

Przyjmie pomoc domową, chętnie z prowincji. Warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia tel. 67-21-71 lub 572-11, w. 571. 4265gpr

Pracownika na gospodarstwo rolne — przyjmie Lech Suchorski, Buk, ul. Grodzka 20, pow. Nowy Tomysl. 763p

Pomoc domowa, dochodząca lub na stałe, z prowincji, potrzebna zaraz. Czechosłowacka 10. Zgłoszenia po godz. 18. 4346g

Autowulkanizacja, przyjmie ucznia lub młodego pracownika. Poznań-Górczyn, Czechosłowacka 187. 4735g

Krawcy potrzebni, praca stała. Krawiectwo damskie, ciężkie, Łukaszewicza 6. 4732g

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam MZ ES 250/2, stan idealny. Zenon Łodyga, Zbąszyń, Topolowa 4. 750p

Dafnie, kolender, paprykę, mak biały — kupię. Strzelecki, 63-030 Kostrzyn Wlkp. 757p

Sprzedam Jawę CZ-175. Os. Wielkiego Października 3 m. 43. 4278g

Piec centralnego ogrzewania 30-50 m² powierzchni grzejnej — kupię. Telefon 712-62. 460g

Sprzedam Fiatą eksportowego, wkrótce do odbioru. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4518g.

Sprzedam warsztat mechaniczny — samochodowy, 30 km od Poznania. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4465g.

• Nieruchomości

Sprzedam niewykończony dom piętrowy, 0,5 ha sadu, baie o pow. 500 m² 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4267g.

Kupię działkę budowlaną pod bliźniak, do 1400 m². Tel. 676-876 lub 212-58.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika budowlanego — spoza terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. Pożądane uprawnienia budowlane. Sprawy wynagrodzenia i warunków do uzgodnienia na miejscu. 2140-K2

Cukrownia „GOSTYŃ” w Gostyniu, ulica Fabryczna nr 2 — zatrudni na okres kampanii buraczanej od 10 września 1973 r. —

PRACOWNIKÓW na stanowiska:

- wagiowych,
- procentnistów,
- kontystki,
- pracowników fizycznych,

mężczyzn oraz kobiety powyżej 18 lat.

Dla zamiejskowych zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach bezpłatne.

Całodzienne wyżywienie w stołówce zakładowej za częściową odpłatnością.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem, prosimy kierować pod podanym adresem.

1992-K2

W dniu 25 sierpnia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 84, śp.

WACŁAW TESKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 13 na Miłostowie.

Strapiona
rodzina 4844g

W dniu 25 sierpnia 1973 r. zmarła moja kochana matka, teściowa i babcia

JÓZEFA KOWALSKA
z domu PRZEŹDZIECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
syn i rodzina

Poznań, Górecka 115. 4853g

W dniu 25 sierpnia 1973 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

JÓZEF SZEJNIG

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 11 w parafii w Białejgynie, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka z mężem, syn z synową i wnuczką

4833g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 sierpnia 1973 r. zmarła nasza kochana matka, siostra, babcia i teściowa, przeżywszy lat 72

MARIA PEKACKA
z domu KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Palacza 76 m. 1. 4826g

Dnia 27 sierpnia 1973 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, śp.

LUDGARDA PIONTEK
z domu MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Tokarska 13a m. 7. 4832g

Dnia 24 sierpnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną w 15 wiośnie życia moja najdroższa córka, ukochana siostra, wnuczka i bratanek, śp.

ELŻBIETA SZYNKLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 13.05 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
matka, siostra i rodzina

Poznań, ul. Włodkowica 29. 4741g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1973 r. zmarła

LEONARDA KACZMAREK
z domu KOREJWO

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, Ogrodowa 9 m. 47. 4776g

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika budowlanego — spoza terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. Pożądane uprawnienia budowlane. Sprawy wynagrodzenia i warunków do uzgodnienia na miejscu. 2140-K2

Cukrownia „GOSTYŃ” w Gostyniu, ulica Fabryczna nr 2 — zatrudni na okres kampanii buraczanej od 10 września 1973 r. —

PRACOWNIKÓW na stanowiska:

- wagiowych,
- procentnistów,
- kontystki,
- pracowników fizycznych,

mężczyzn oraz kobiety powyżej 18 lat.

Dla zamiejskowych zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach bezpłatne.

Całodzienne wyżywienie w stołówce zakładowej za częściową odpłatnością.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem, prosimy kierować pod podanym adresem.

1992-K2

Dnia 25 sierpnia 1973 roku zmarł w 81 roku życia, śp.

BRONISŁAW ZIELIŃSKI

emerytowany nauczyciel Seminarium i Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu, wychowawca wielu pokoleń nauczycieli, zasłużony krzewiciel kultury muzycznej, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Śpiewacza, Odznakami Honorowymi Stopnia Pierwszego i Pierwszego z Laurem, Odznaką Tysiąclecia, Odznaczeniem „Zasłużony Działacz Kultury” i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Msza św. odprowadzona zostanie w środę, 29 sierpnia br. o godz. 12.30 w kościele parafialnym św. Wawrzynia przy ul. Przybyszewskiego 30, w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w smutku
żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Dnia 26 sierpnia 1973 r. zgłosił na zawzięte nasze słońce — ukochany mąż, tatulek, teść, dziadziunio, syn, brat, w 52 jesieni swego życia

JAN SUDER

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim:

W szalanej rozpaczce zostają
żona, synowie, synowa, wnuczka i rodzina

Ul. Głogowska 114 m. 2. 4830g

W dniu 26 sierpnia 1973 r. zmarła nagle nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67

AGNIESZKA IGNASIAK
z domu MAJCHRZAK

Msza św. żałobna w dniu 29 bm. o godzinie 16.30 w kościele w Śpiawiu, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku
synowie, synowe i wnuki

Poznań, ul. Widawska 3. 4876g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia br. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier

MARIAN SZYMANOWSKI
dentysta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

4877g

Dnia 25 sierpnia 1973 r. po krótkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, siostra, babcia i teściowa, śp.

STEFANIA WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

4827g

Dnia 25 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 35, śp.

ANDRZEJ KACZMAREK
mistrz elektryk

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 11 na Junikowie.

O stracie zawiadamia
RODZINA

Poznań, Wszystkich Świętych 8 m. 6. 4829g

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET” w POZNANIU,
ulica Serbska nr 7

OGŁASZAJĄ
DODATKOWY NABÓR KANDYDATÓW
do nauki zawodu
w następujących specjalnościach:
TOKARZ - FREZER - ŚLUSARZ.

Nauka trwa 3 lata.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz inne świadczenia zgodnie z przepisami układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia kandydatów wyłącznie z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Zakładu — pokój nr 20 (telefon nr 38-32-07 i 38-32-06).

5965-K1

Zguby • Różne

W niedzielę, 12 sierpnia, zostawiłem w taksówce Warszawa, torbę turystyczną w kratkę, koloru zielonego. Zawartość — książki techniczne, rzeczy osobiste. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 67-26-37. 4695g

Zaginęła suczka — mieszańca, ciemno — ponielata, Imię Dżolka. Wachowski, Cybulskiego 10. 4737g

ORWOCHROM barwne małosobowe filmy, pozytywowe ORWO, wywołuje w terminie 7 dni. Zakład Fotograficzny Jan Kolec, Poznań, ul. Rajczaka 36, narożnik Czerwonej Armii, tel. 599-21. 2578g

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w GNIEŹNIE
prowadzi
SKUP KAMIENI NARZUTOWYCH

od państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i r. i miejscowej ludności według cen jak niżej:

kamień narzutowy wszelki — niesortowany
— cena skupu loco skład odbiorcy:
za 1 m³ 140 zł — za 1 tonę 70 zł;
— cena skupu loco skład dostawcy:
za 1 m³ 70 zł — za 1 tonę 35 zł.

Cena skupu loco skład odbiorcy oznacza, iż dostawca jest zobowiązany swoim staraniem i kosztem dostarczyć kamień na odległość do 15,5 km i dokonać rozładunku w miejscu wskazanym przez odbiorcę.

Cena skupu loco skład dostawcy oznacza, iż dostawca jest zobowiązany przygotować do odbioru partię kamienia nie mniejszą aniżeli 2 m³ (4 tony) przy drodze dostępnej dla pojazdów samochodowych i załadować ten kamień swoim staraniem i kosztem na środek transportowy dostarczony przez odbiorcę.

Zgłoszenia o skupie kamienia przyjmują Obwody Dróg Państwowych i Dział Zaopatrzenia w Rejonie.

2122-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1973 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życia mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK KOŃCZAL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona
żona, wnuczki i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 150 m. 5.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, kuzyn i wujek, śp.

inż. RYSZARD KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona, córka, matka, teściowa i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 120 m. 3. 4777g

W dniu 26 sierpnia 1973 r. przeżywszy lat 65 zmarł po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW KASPRZYK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 4828g

Za kilka dni szkoła



Trzeba zaopatrzyć się w komplet zeszytów, w pióra i ołówki, bo szkoła tuż — tuż. Po trzebnym jest także nowy fartuszek — ze starego się wyrosło — i nowy strój gimnastyczny. Gdzie to wszystko kupić? Oczywiście, na kiermaszu!

Piękna pogoda sprawiła, że w minioną sobotę i niedzielę na kiermasze szkolne przybyły dziesiątki tysięcy poznaniaków. Długo rodziny wędrowały wzdłuż straganów, rozłożonych przy ul. Czerwonej Armii na pl. Wolności, na rynkach: Jeżyckim i Łazarskim.

Największy tłok panował przy stoiskach z zeszytami, Du-

W sobotę oblegane były stoiska ze szkolnymi mundurkami, zorganizowane przed budynkiem „Alfy”.

Fot. — K. Przychodzki

Sygnały czytelników

● Lokator z budynku przy ul. Przybyszewskiego 26 m 2 pisze, że mimo próśb i monitów nie wykonano wszystkich zgłoszonych do remontu kapitałowych prac i usterek.

● Bezkutecznie poszukuję w kioskach i księgarniach dokładnej mapy woj. poznańskiego — pisze pan A. W.

● 19 czerwca br. zapłaciłam (rachunek nr 7662/3) w sklepie meblowym WPHM przy ul. Głogowskiej 25 za komplet szafek kuchennych. W ciągu 30 dni miałam otrzymać meble. W połowie lipca br. minął termin dostawy. Mimo moich ciągłych rozmów z kierownikiem sklepu, segmentów kuchennych, do tej pory nie przywieziono — skarży się nam Cecylia E. z Osiedla Oświecenia 3.

● Przez kilka lat dostarczano mleko do domu. Obecnie odmówiono. Obeszłam wszystkie sklepy myśląc, że gdzieś przyjmą zamówienie, niestety nie. Jestem starszą osobą, mam kłopoty z zejściem po schodach, do sklepu biegając codziennie nie mogę. Co w tej sytuacji zrobić? — pyta mieszkanka budynku przy ul. Jarochowskiego 58.

...i odpowiedzi

● 13 bm. usunęliśmy awarię przy ul. Cichej. Z uwagi na specyficzną charakterystykę uszkodzenia kabla pod jezdnia, nie byliśmy w stanie wcześniej awarii zlikwidować — wyjaśnia Urząd Telefonów Miejsowych.

● Dyrekcja „Społem” PSS informuje, że agentka kiosku nr 419 przy ul. Łuczkowskiej korzysta z urlopu macierzyńskiego. Z uwagi na brak agentów i sprzedawców, dyrekcja nie może w obecnej chwili otworzyć kiosku.

NA NIEDOSTATECZNIE OŚWIETLONYCH ULICACH UŻYWAJ ŚWIATEŁ

soba: 19.15 Język niemiecki: 19.30 „Wieczorem w kinematografie”: 21. Nowiny i nowinki muzyczne: 21.15 O nich warto posłuchać: 21.55 Rozmowy o wychowaniu: 22.05 Nowości Polskiego Wydawn. Muz.: 22.30 Kalendarz kulturalny: 23. A. Schoenberg — „Verklärte Nacht” wg poematu R. Dohmela „Kobieta i świat”: 23.40 Z muzyki dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Uwaga: UKF 65.74 MHz transmituje program II.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny: 19. Warszawski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Najcenniejsza pamiątka — gawęda: 7.40 Muzyka z zagranicy: 8.05 Mój magnes: 8.35 Na estradzie J. Cash: 9. „Sędzia i jego kat” ode. 14: 9.10 Gra samą tradycjonalistą: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Dyskoteka pod gruszą: 10.35 Dyskoteka pod gruszą: 11.05 „Klub Pięćkiewicza” — ode. 18: 11.35 600 sekund franc. ballady: 11.45 „Jaszczur” — ode. 12: 12.00 „Dziękuję za Ipanotę” — śpiewała Astrud i João Gilberto: 12.25 Za kierownicą: 13. Na koszałnińskiej antenie: 15.10 Z prywatnej nico-tele: 15.30 1:1 — o sporcie razom- wiaja B. Tomaszewski i S. Weso- ki: 15.45 Wirtuozii jazzowej traki: 16. Ornela Vanoni — śpiewa

Po wolnej sobocie

Zadowolenie ale i niedociągnięcia organizacyjne

Dla wielu pracowników w zakładach, które w ubiegłym tygodniu odpracowały sobotę, była ona dniem wolnym. Stąd i w sobotę i w niedzielę obserwowaliśmy wzmożony ruch we wszystkich poznańskich ośrodkach wypoczynkowych; można też było zauważyć na drogach już w piątek nad wieczorem więcej niż zwykle w tym dniu samochodów, wiozących całe rodziny na wydłużony weekend.

Przeprowadziliśmy wczoraj rozmowy z kilkunastoma osobami, pytając je, jak spędziły te dni i jak oceniają inicjatywę, w sprawie wolnej soboty.

Mówi Maria Piskorz, kierowniczka samu spożywczego przy ul. Gwardii Ludowej 27: — Po nieważ uczyć się zaczęliśmy w technikum i od września w soboty i niedziele będę zajęta w szkole, teraz wzięłam w oba te dni dyżur w sklepie od godz. 7 do 9, by klienci mogli się zaopatrzyć w mleko. Mimo tych dyżurów byłam bardzo zadowolona z wolnej soboty. Można było w domu odrobić zaległości i jeszcze starczyło czasu na spacer z mężem i dziećmi; byliśmy m. in. w parku na Cy-

nańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych) bo załoga wypowia dała się za odpracowaniem i wzięciem tego dnia w innym terminie. Przy okazji kierownik tego działu Stefan Bober przekazał nam swe spostrzeżenia na temat soboty. Po pracy wybrał się po południu w kierunku Pniew na ryby. Niestety, nigdzie nie mógł znaleźć czynnego punktu sprzedaży z napojami. A jeśli się wyjeżdża z rodziną, to trudno zabierać ze sobą „wałówkę” i napoje na cały weekend...

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy (Powo-gaz) w sobotę świętowała. Dwie pracownice tego zakładu Małgorzata Kupiec i Elżbieta Cz. zgodnie stwierdziły, że ten dodatkowy wolny dzień bardzo się przydał, bo można było lepiej odpocząć i nadgonić domowe zaległości. Dyrektor techniczny Powogazu inż. Bogdan Urbaniak natomiast stwierdził: Bardzo się nam ten wolny dzień przydał, bo można było przynajmniej bez uszczerbku dla produkcji przeprowadzić malowanie hali produkcyjnej. Czy weźmiemy za-powiedziany na wrzesień dzień wolny? Zobaczymy co powie załoga. Przy pracy trzymam- wej są co prawda pewne kłopoty z odpracowywaniem, ale przed ubiegłą sobotą organizacyjnie wszystko zagrało, więc i w przyszłości nie powinno być przeszkód. Sam w sobotę i w niedzielę spędziłem trochę czasu w fabryce, a w oba po- południa wybrałem się z żoną na Wystawę Filatelistyczną. Ta ekspozycja to bardzo duża rzecz. Co zbieram? Kraj po 44 roku.

Z rozmów, które przeprowa- dził, wyciągnąć można pewne wnioski: w przyszłości, w podobnej sytuacji, trzeba le- piej zorganizować w piątek do- wóz chleba do sklepów, bo nie tylko nasze rozmówczynie, ale także kobiety w tramwajach i autobusach na to narzekały. Po drugie — pomyśleć trzeba o zorganizowaniu na te dwa wolne dni wycieczek dla pra- cowników. Wówczas kolejna wolna sobota (22 września) do- starczy ludziom pełnej satys- faksacji i odpoczynku. (zk)

Dziękujemy za pamięć

Wśród listów, jakie co dzień wpływają do redakcji, nie brak też i takich, które świadczą o szczególnie bliskich kon- taktach naszych czytelników z „Głosem”. Otrzymałmy na przykład ostatnio pozdrowienia podpisane przez harcmistrza St. Kromę, a wysłane z Międzynarodowego Obozu Pionierskiego w CSRS. Dziękujemy również chłopcom z Chóru Chłopców „Szpaki” za pamięć i pozdrowienia z obozu w Cho- dzieży. (o)

Na ulicach Poznania

Tam gdzie duży ruch

Z każdym rokiem przybywa w Poznaniu znaków ulicznych, mających zapewnić pieszym i zmotoryzowanym bezpieczne poru- szanie się po mieście. Na przykład ostatnio m. in. na ul. Gwar- dii Ludowej postawiono w kilku punktach przy bardziej ruchli- wych przecznicach podświetlone znaki, informujące o prze- jściach dla przechodniów oraz takie które ograniczają szybkość, zakazują postoju.

Nie pomyślano jednak o tym, że również na wysepce przystan- kowej (przy ul. Czesława w kierunku dworca) trzeba się jakoś do- stać. Pasy dla pieszych i odpowiedni znak są już przy skrzyżowa- niu ul. Czesława. Przebywając je, kierowcy „dodają gazu” i mkną obok wysepki, chociaż właśnie między nią a chodnikiem jest większy ruch pieszych, aniżeli przy krzyżowcach. Skutek jest taki, że — jak nas informują mieszkańcy — kilka a nawet kilkanaście razy dziennie głośny pisk opon przy gwałtownym hamowaniu sygnalizuje, że znów komuś udało się uniknąć kłopotu, lub śmierci. Wypadki jednak zdarzały się już w tym miejscu.

Uważamy, że konieczne jest wymalowanie pasów, między chodnikiem a wysepką i ustawienie znaków ograniczających szyb- kość. Takiego samego, jaki zainstalowano przed przystankiem po- drugiej stronie ulicy (w kierunku Rynku Wildeckiego) mimo, iż tam do wysepki można dojść po pasach, przecinających jezdnię.

Inne niebezpieczne miejsca wskazała nam jedna z czytelniczek. Stwierdza ona, że bardzo by się przydała sygnalizacja świetlna przy skrzyżowaniu ul. Fredy i Kościuszki, zsynchronizowana o- czywiście ze światłami poprzedniej przecznicy, czyli ul. Stali- gradzkiej. Trudno przechodzić i przejeżdżać również na wielokier- runkowym skrzyżowaniu, a mianowicie przy wiadukcie koło ul. Nowowiejskiego (zbiegają się tam ul. Pułaskiego, al. Wielkopols- ka, Grudzień).

Wiele robi się w mieście dla poprawy bezpieczeństwa na uli- cach, ale ruch wzrasta i zwiększa się liczba miejsc, groźnych dla pieszych i pojazdów. Miejsca te trzeba odpowiednio zabezpie- czyć. (z)

Lato pracowników CPN

Zwróciliśmy się do przewod- niczącego Rady Zakładowej w Wojewódzkim Przedsiębiorst- wie CPN Mirona Perlińskiego z zapytaniem, jak zorganizowa- no letni wypocinek dla pra- cowników?

— Około 1000 osób — odpo- wiedział — skorzysta łącznie z różnych form wypoczynku, or- ganizowanych przez nasze przedsiębiorstwo. Posiadamy około 350 miejsc w ośrodkach wczasowych w Mrzeżynie, Świnoujściu, Zakopanem, Wiele- niu pow. Wolsztyn i Dębca Nowym w okolicy Kościana.

— Ponadto od maja do po- łowy października organizujemy tzw. wypocynki sobotnio- niedzielne, połączone z łowie- niem ryb, zbieraniem grzybów itp. Organizujemy też kilku- dniowe wycieczki turystyczne. Do najciekawszych naszych wycieczek należały wyjazdy do Olszyna i Giżycka na Mazu- rach, do Zielonej Góry i Łęgu- wa oraz szlakiem kopernikow- skim do Torunia. Organizuje- my także wycieczki dla naszych dawnych kolegów, którzy obec- nie przebywają na emeryturze.

Poza tym, w roku bieżącym na kolonjach w Mrzeżynie nad morzem i w Równi Bieszc- zadzkiej przebywa 75 dzieci. Wraz z dziećmi naszych pracow- ników, wyjechało na kolonie 5 małych podopiecznych Pol- skiego Komitetu Pomocy Spo- łecznej. (hl)

PROGRAM I: 17.45 — „Fudzi- jama — film oświatowy (kolor): 17.50 — Ambasadorzy języka pol- skiego: 18 — „Kontrowersja”, cz. IV filmu ser. prod. wes. nt. „Mate Rorszt”: 18.50 — Wszę- świat Alberta Einsteina: „O czym się filozofom nie śniło”: 19.20 — Dobranie i Dziennik (kolor): 20.15 — Serdecznie witani — z cyklu „Głosh”: 20.50 — „Nas dwoje i czas” — program rozrywkowy TV CSRS: 21.20 — 24 godziny (kolor): 21.30 — TV Głód Wynałazków — pro- gram pou- naukowy: 22 — Z bliska i z daleka — Magazyn Kra- jów Socjalistycznych: 22.25 — Cho- din w Dusznikach — fragmenty najciekawszych koncertów Festi- wału Chosinowskiego w Dusznik- ach Zdroju.

Przy ul. Grunwaldzkiej rozpoczęto budowę

Pod koniec zeszłego tygod- nia rozpoczęły się na placu przy ul. Grunwaldzkiej (na- rożnik ul. Marcińskiej) wy- kopy pod fundamenty biurow- ca dla czterech poznańskich przedsiębiorstw. W pobliżu wysokiego budynku zaplano- wano budowę domu miesz- kalnego (od strony ul. Marce- lińskiej). Na razie, na tym miejscu stoi jeszcze stara bu- da. „Głos” postulował już kil- kakrotnie konieczność rozbiór- ki. Bez skutku. Długo trwało staranie inwestora — Spół- dzielni Mieszkaniowej „Grun- wald”, o wykwaterowanie u-żytkowników tego budynecz- ku, również jak do tej pory — spęłzył na niczym. Może rozpoczęcie budowy wyplo- szy ich wreszcie. Na zdjęciu: koparka — obsługiwana przez pracowników Poznań- skiego Przedsiębiorstwa Bu- dowlanego nr 4, w trakcie u- suwania ziemi pod fundamen- ty przyszłego obiektu.

Fot. — K. Przychodzki